

Sztuczna inteligencja. Przedzisionek przyszłości? [TPCT 183]

W tym numerze chcemy spojrzeć zarówno na nowe technologie, jak i rozejrzeć się po przedzisionku przyszłości. Co przyniesie nam ciągle udoskonalana sztuczna inteligencja? W jaki sposób państwa są w stanie zabezpieczyć zarówno własne cyberbezpieczeństwo, jak i własnej wspólnoty politycznej? Czy w dobie technologii paradoksalnie nie zapanuje większa niepewność i rozdrobnienie, zamiast postulowanego połączenia wspólnot i osób?

Zmiana, metamorfoza, transformacja. Może to są terminy, które mogą w jakiejś mierze oddać charakter przekształceń dokonujących się na naszych oczach. Świat się przeobraża w sposób coraz mocniejszy i bardziej trwały, choć nie dzieje się to tak gwałtownie i rewolucyjnie jak w poprzednich stuleciach. Przemiana technologiczna, która nam towarzyszy powoli nas przyzwyczaja do swojej – zdawałoby się – nieuchronności. Kto z nas pamięta życie bez internetu, smartfonów, inteligentnych rozwiązań, google maps, doskonałych algorytmów wyszukiwania czy pilików zamieszczonych w chmurze? A przecież ta rzeczywistość istniała zaledwie dwadzieścia lat temu! Co więcej, naszą świadomością zawładnęły systemy bezpośredniej ingerencji w sferę publiczną – poprzez media społecznościowe, komunikatory i łączenie w trybie czasu rzeczywistego. Większości z tych rzeczy towarzyszy cichy bohater cyberprzestrzeni – sztuczna inteligencja. Jej rozwój ma swoje

różne oblicza, ale czy zdajemy sobie z nich sprawę? W jaki sposób te zmiany nas determinują? Jak patrzeć na ich wkład debatę publiczną, procesy polityczne i społeczne?

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Przyszłość już dziś zaczyna przemawiać do nas przez swoje forpoczty. Banałem jest stwierdzenie, że sztuczna inteligencja i jej kolejne udoskonalenia zaczynają realnie wpływać na otaczający nas świat. Jednak spróbujmy rozejrzeć się po okolicy, aby dostrzec konsekwencje (choćby tylko z tego roku): 1) technologia imitacji głosu. W marcu hakerzy telefonicznie podszyli się pod dyrektora niemieckiej spółki i przekonali pracownika do wykonania przelewu na dużą kwotę. Dzięki technologicznemu modulowaniu cudzego głosu – można z łatwością tworzyć materiały, których forma będzie nierozróżnialna od oryginału; 2) rozpoznawanie twarzy. Chiny są na drodze do stworzenia największego światowego systemu kamer CCTV oraz systemów rozpoznawania twarzy, który umożliwi gromadzenie danych oraz ich przetwarzanie i analizę; 3) Generator tekstu. Niedawno przetestowano generator tekstów – GPT-2 to oparty na sztucznej inteligencji technologiczny przełom. Jego oprogramowanie jest tak skuteczne, że jest w stanie stworzyć treść, która podrabia styl autora, prowadząc dalej nawet napoczęty wątek powieści, unikając jednocześnie wpadek językowych czy urwania wątku logicznego wywodu. Twórcy programu nie chcą go udostępnić, ponieważ obawiają się, że jest ono zbyt dobre i może posłużyć nikczemnym celom. Wszystkie te sprawy łączy jedna

rzecz – sztuczna inteligencja, która już dziś zaczyna przełamywać bariery dotychczas zarezerwowane dla człowieka. Co więcej, jest w stanie go wprowadzić w błąd.

Ktoś mógłby zapytać: a jak się to ma do naszego bezpieczeństwa? Odpowiedź jest niestety stosunkowo prosta. Nie jest trudno wyobrazić sobie sytuację, w której ktoś podszywając się pod głos ważnego przywódcę politycznego wywołuje sprawy, które posiadają więcej niż poważne reperkusje. Podobnie sytuacja przedstawia się z chińskim systemem rodem z Orwella, który jest w stanie na podstawie rozpoznania naszych twarzy inwigilować zachowania i tworzyć algorytmy wiele poważniejsze niż te, które są opracowywane na podstawie dziś zbieranych danych, nie mówiąc już o generatorze, który może zarzucić Internet nieskończoną ilością fałszywych informacji i pomówień, których nikt nie będzie w stanie zweryfikować, ponieważ będą właściwie nieodróżnialne od tych prawdziwych. Stworzyć prawdziwą epokę fake newsów. Jak to wszystko może wpłynąć na politykę, demokrację, zaufanie publiczne?

W dobie powszechnego dostępu do informacji, sprawa zaufania staje się kluczem do funkcjonowania debaty publicznej. Co jeżeli naruszymy ten trwały fundament? Badania pokazują, że 70% Amerykanów twierdzi, że fake newsy i dezinformacja mocno osłabiły ich zaufanie do instytucji rządowych, co więcej – w opinii połowy obywateli USA, fałszywe wiadomości stanowią większe zagrożenie dla państwa niż terrorizm, przemoc, nielegalna imigracja czy rasizm (sic). Sprawa stała się tak poważna, że Departament Obrony Stanów Zjednoczonych rozpoczął prace nad projektem, który podejmuje wątek automatycznych i zakrojonych na dużą skalę ataków dezinformacyjnych. Ma zostać stworzone oprogramowanie na

zamówienie Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności (DARPA), które będzie wyszukiwać fake newsy i celową manipulację.

Sztuczna inteligencja dziś posiada jeszcze swoje ograniczenia, nadal nie jest samoświadoma i nie potrafi wytworzyć świadomie żadnego dzieła. Jednak prace nad nią są coraz bardziej zaawansowane i ich rozwój stanowi dziś jedno z najciekawszych pól badań współczesnych dyscyplin – kognitywistyki, robotyki, programowania, ale też psychologii i innych dziedzin, które starają się stworzyć byt na obraz człowieka. Zastosowanie wypracowanych rozwiązań, może spowodować niezwykle istotne i brzemiennie w konsekwencje uwarunkowania. Czy nie powinniśmy się już dzisiaj nad nimi zastanawiać?

W tym numerze chcemy spojrzeć zarówno na nowe technologie, jak i rozejrzeć się po przedsiönku przyszłości. Co przyniesie nam ciągle udoskonalana sztuczna inteligencja? W jaki sposób państwa są w stanie zabezpieczyć zarówno własne cyberbezpieczeństwo, jak i własnej wspólnoty politycznej? Czy w dobie technologii paradoksalnie nie zapanuje większa niepewność i rozdrobnienie, zamiast postulowanego połączenia wspólnot i osób?

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego